

nr 4/2021

Wędrowniczek

dodatek dla najmłodszych

Poczytaj
mi

JAN CHRZCICIEL

W okresie panowania króla Heroda w Judei żył pewien kapłan Zachariasz. Miał on żonę Elżbietę pochodzącą również z rodu kapłańskiego. Oboje byli ludźmi pobożnymi, sprawiedliwymi i przestrzegali w swoim życiu przykazań i ustaw Bożych. Niestety, nie mieli dzieci, ponieważ Elżbieta była niepłodna, a byli już w podeszłym wieku.

Pewnego dnia, w trakcie sprawowania służby przed Panem Bogiem, na Zachariasza padł los, by wejść do świątyni Pańskiej i złożyć ofiarę z kadzidła. W tym czasie, gdy kapłan znajdował się w miejscu świętym, ukazał mu się anioł Gabriel i obwieścił, że Elżbieta urodzi syna, który otrzyma imię Jan. Anioł przepowiedział także, że Jan będzie wielki przed Panem i przygotuje drogę Mesjaszowi oraz nawróci wielu Żydów do Pana Boga.

Ponieważ zatrwożony Zachariasz nie uwierzył słowom posłańca Bożego, Gabriel oświadczył mu, że do czasu narodzin syna zaniemówi. I tak się stało. Po zakończeniu służby w świątyni wrócił Zachariasz do swego domu jako niemowa.

Gdy nastał dla Elżbiety czas rozwiązania, urodziła syna. Krewni i sąsiedzi cieszyli się razem z nią i w dniu obrzezania chłopca chcieli nazwać dziecię imieniem ojca. Jednak matka dziecka nie zgodziła się i powiedziała zebranym, że syn będzie nosił imię Jan. Jej słowa potwierdził mąż Zachariasz i napisał na tabliczce, że narodzony syn będzie nazwany Jan. I właśnie wtedy kapłan odzyskał mowę, został napełniony Duchem Świętym i zaczął prorokować o mającym przyjść na świat Zbawicielu i o Janie, który nazwany będzie prorokiem Najwyższego. Wtedy wszyscy zrozumieli, że nad nowonarodzonym dzieckiem spoczywa ręka Pańska.

Pismo Święte nie mówi nam

ciąg dalszy

nic o dzieciństwie syna Zachariasza, wspomina jedynie, że dziecię rośło, przebywając na pustkowiu i nabierało sił w duchu.

W wieku około trzydziestu lat Jan Chrzciciel rozpoczął służbę prorocką na Pustyni Judzkiej. Zapewne wielu dziwił jego strój i sposób odżywiania się. Jan bowiem miał odzienie z wielbłądziej sierści i pas skórzany na biodrach, a żywił się szarańczą i miodem leśnym. Wtedy to mieszkańcy Judei i całej okolicy nadjordańskiej usłyszeli z ust proroka, że wkrótce nadejdzie Mesjasz. Jan nawoływał do pokuty, do odwrócenia się od zła i do życia w uczciwości i sprawiedliwości. Zachęcał wszystkich słuchających go do chrztu i wyznawania swoich grzechów. Przestrzegał ludzi, że jeśli nie będą pokutować i nie nawrócą się do Pana Boga, to nie odziedziczą Królestwa Bożego. I przychodziły tłumy nad rzekę Jordan, wyznawali swoje grzechy i dawali się prorokowi ochrzcić.

Wyjątkowym momentem w przygotowywaniu drogi Pańskiej było spotkanie Jana z Panem Jezusem, który przyszedł z Galilei nad Jordan. Nasz Pan poprosił proroka, aby Go ochrzcił. Jan początkowo wzbraniał się, ale wobec stanowczości Mistrza ustąpił. Gdy Jezus został ochrzczony i wyszedł z wody, otworzyły się niebiosa i spoczął na Nim Duch Boży w postaci gołębiczy. I rozległ się głos z nieba: - „*Ten jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem*”.

Po jakimś czasie tetrarcha* Herod wtrącił Jana do więzienia, ponieważ prorok ganił i potępiał cudzołóżny związek tetrarchy z żoną swego brata Filipa. Wkrótce Jan został ścięty.

Jan Chrzciciel za swoją wierność Panu Bogu poniósł śmierć i wierzymy, że przez to pozyskał lepsze zmartwychwstanie.

* tetrarcha -greckie słowo *tetraárches* dosłownie znaczy „władca jednej czwartej”, chodzi o jedną czwartą okręgu lub prowincji.

SŁOWNICZEK

ZBAWIENIE → SALVATION

ODKUPIENIE → REDEMPTION

ZMARTWYCH-
WSTANIE → RESURRECTION

PRZEBACZENIE → FORGIVENESS

KRÓLESTWO
BOŻE → KINGDOM OF
GOD

ŻYCIE WIECZNE → ETERNAL LIFE

**Zagadka
nr 1**

RÓŻNICE



Jan Chrzciciel nawoływał ludzi do pokuty.
Każdy Żyd, który czuł się grzesznym i pokutował, przychodził do Jana Chrzciciela,
aby go ochrzcił w Jordanie.
Znajdź 5 różnic pomiędzy obrazkami przedstawiającymi chrzest w wodzie.

ZMAZYWANKA

Poniżej odnajdziesz zaszyfrowane hasła. Użyj wskazówek i odgadnij wyrazy! Czy potrafisz wyjaśnić, jaki związek poniższe hasła mają z historią Jana Chrzciciela?

O E O L O Ż O B O I O E O T O A

D A Ł B L E I W

A D F B K R I X V A W Q S L O Z M N

L I C Z T A B K A

Z O S I A Z U Z I A

G A B R I E Ł A N I A

(Wskazówka: wykreśl wszystkie litery „o”)

(Wskazówka: przeczytaj wyraz wspak)

(Wskazówka: czytaj co trzecią literę, zacznij od pierwszej)

(Wskazówka: przestaw sylaby)

(Wskazówka: wybierz wyraz, który nie pasuje do pozostałych)

**Zagadka
nr 2**



Zagadka
nr 3



PRZECZYTAJ EWANGELIĘ
ŚW. MARKA 1:1-8
I UZUPEŁNIJ KARTĘ

JAN CHRZCICIEL

01

W CO BYŁ UBRANY:

1.....

2.....

02

CO JADŁ:

1.....

2.....

03

RZĘKA, W KTÓREJ
CHRZCIŁ:

.....



W RAMCE NARYSUJ, JAK WG CIEBIE MÓGŁ WYGLĄDAĆ JAN CHRZCICIEL





Zagadka nr 4

KRZYŻÓWKA

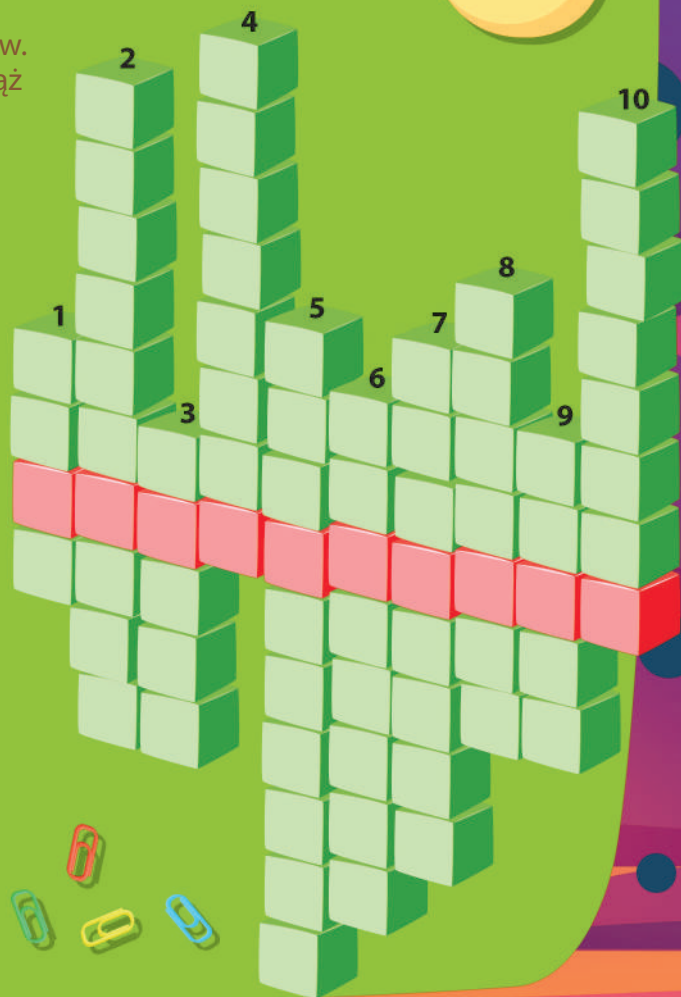
Znajdź w Biblii Ewangelię św. Łukasza, rozdział 1. i rozwiąż krzyżówkę:

1. Jakiego napoju nie mógł pić Jan? (Łuk. 1:15)
2. Imię ojca Jana? (Łuk. 1:67)
3. Imię króla, który wtedy panował w Judei? (Łuk. 1:5)
4. Kim był ojciec Jana? (Łuk. 1:9)
5. Miasto, w którym znajdowała się świątynia
6. Imię matki Jana? (Łuk 1:57)
7. Anioł powiedział do Zachariasza „Nie bój się bo wysłuchana została twoja” (Łuk 1:13)
8. Imię anioła, który ukazał się Zachariaszowi? (Łuk. 1:19)
9. Czego nie mógł robić Zachariasz po wyjściu ze świątyni? (Łuk. 1:22)
10. Zachariasz wszedł do świątyni, aby złożyć ofiarę z (Łuk. 1:9)

Bo u Boga żadna rzecz nie jest

????????????

Wpisz hasło z krzyżówki, które utworzy werset.
Spróbuj odszukać ten werset w Biblii. Porozmawiaj z rodzicami, co oznaczają te słowa.



RYMOWANKA

Jego historia ciekawa,
Nowy testament zapowiada.
Był synem pewnej Elżbiety,
Bogobojnej i prawej kobiety.
A z narodzeniem jego,
było coś niezwykłego.
Z nieba nadeszła nowina:
„Zachariaszu, będziesz mieć syna”
Lecz on nie uwierzył tym słowom
I kapłan stał się niemową.



Zagadka nr 5

REBUS

Pan Jezus powiedział o Janie Chrzcicielu, że jest największym z proroków. Zgadnij, co się kryje pod obrazkami, by dowiedzieć się, co o sobie powiedział Jan Chrzciciel.



H=J ~~AK~~



AGR=J



W=G ~~Y~~



Z=WOŁ C=CEGO



~~RTA~~



~~OD~~ KA=CZY



WIADOMOŚCI

Szarańcza jako pożywienie ma bardzo dużo składników odżywczych. Obecnie jadalną szarańczę można kupić w sklepach internetowych, a w Europie są restauracje, które specjalizują się w daniach z szarańczy.

Jan Chrzciciel pochodził z rodu Lewiego.

Jordan, w którym chrcił Jan to dla Izraela życiodajna rzeka, okolica wokół doliny Jordanu jest bardzo urodzajna, a Biblia nazywa ją „jakby ogrodem Pana” (1 Moj. 13:10)

Herod - który?



Herod Wielki

Król, który umarł zaraz po narodzinach Jezusa



Herod Antypas

Król panujący za życia Jezusa. Zabił Jana Chrzciciela



Herod Agryppa I

Wnuk Heroda Wielkiego, który zabił Apostoła Jakuba i więził Piotra

LABIRYNT

Zagadka
nr 6

Jan Chrzciciel
żywił się m.in.
miodem. Którą
drogę wybrać,
aby dojść do
miodu?



B

C

Zagadka
nr 7

LITERÓWKA

W puste pola wpisz odpowiednie litery, tak by powstało rozwiązanie.
Pomogą Ci w tym zagadki, umieszczone obok kratek.

N - Elżbieta

W - Mojżesz

O - Zachariasz

P - Herod Wielki

R - Anioł Gabriel

K - Maria

M - Eliasz

R - Pan Jezus

E - Herod Mały

O - Aaron

A - Anna

T - Archanioł
Michał

Za jego panowania miały miejsce dwa zwiastowania.

Z nieba został posłany, aby przekazać Boskie plany.

Obca mu była mowa, gdy odrzucił Anioła słowa.

Był z Janem spokrewniony i przez Jana został ochrzczony.

Imię pewnego kapłana, z którego rodu pochodziła matka Jana.

Z matką Jana spokrewniona, też przez Anioła odwiedzona.

Poczytaj
mi

DZIENNIK JOLI



Mama przyniosła mi ostatnio z pracy super sprzęt. To mikroskop! Ale nie taki zabawkowy, jaki w sklepach dla dzieci sprzedają, tylko prawdziwy. Mówię Wam, da się przez niego zobaczyć nawet takie maleńkie żyjątka, które są w brudnej wodzie. Nie miałam pojęcia, że one tam mieszkają, ale okazuje się, że jest ich tam pełno. Wystarczy niewielką kroplę wody umieścić na takim specjalnym szkiełku i przycisnąć od góry drugim szkiełkiem. Potem układa się tak przygotowanego „tosta” na specjalnej podstawie w mikroskopie i już można oglądać. I jest jeszcze coś! Mój mikroskop ma dodatkową żarówkę, którą można podświetlić szybko od dołu. Wtedy jeszcze lepiej widać, zwłaszcza jak coś się tam rusza!

Cały dzień się bawiłam w odkrywanie świata, którego nie można zobaczyć tak normalnie, „gołym okiem”. Ha, ha, śmieszne to sformułowanie: „gołym okiem”, co nie? Nie wiedziałam, co to znaczy, ale już wiem! No więc tak można powiedzieć o czymś, co widać po prostu zwyczajnie, kiedy oglądamy świat bez żadnych dodatkowych sprzętów typu lornetka, luneta czy właśnie mikroskop. Nie ma nic przy oku, więc jest „gołe”. Widać tyle, ile widać. Tak więc, kiedy już zbadałam wszystko, co mieliśmy w domu, postanowiłam zadzwonić do Gajki, żeby się jej pochwalić, co mam. Okazało się, że razem z nią to dopiero była zabawa. Stworzyłyśmy w moim pokoju małe laboratorium i przyjmowałyśmy zlecenia od rodziców na coraz to nowe testy. Dowiedziałyśmy się, na przykład, że włosy mamy różnią się bardzo od włosów taty i teraz bez trudu mogłybyśmy ustalić, które z nich robiło ostatnio zupę. Tak, tak, znalazłam w niej włos i nikt z rodziców nie chciał się przyznać! Byłyśmy więc detektywami, lekarkami, weterynarzami i ciągle coś nowego wpadało nam do głowy.

W końcu ustaliliśmy, że mikroskop należy wynieść na podwórko i tam kontynuować dalsze badania. Niestety moja mama nie zgodziła się (pewnie dlatego, że to jej włos był w zupie) i mikroskop został w domu.

Wieczorem, gdy już było po kolacji, zadzwoni-

ła do nas mama Gajki, żeby popytać moją mamę o mikroskop. Okazało się, że Gajka chciała mieć taki sam! Lubię ją, wiecie przecież, ale mimo wszystko mnie to zdenerwowało. Przecież dopiero co ja dostałam swój, a ona już chciała mieć taki sam. Odgapiara. No i oczywiście rodzice kupili jej mikroskop już następnego dnia! Nawet nie wiem dokładnie jaki, bo nie poszłam do niej, żeby go obejrzeć. Teraz każda z nas bawiła się u siebie. Gajka miała swoje laboratorium, a ja swoje. Siedziałyśmy każda w swoim mieszkaniu i wcale nie musiałyśmy być razem, bo po co teraz? No i było beznadziejnie. Nic fajnego nie udało mi się wymyślić i nudziłam się. Całe popołudnie spędziłam w pokoju. Najgorsze było to, że chciałam iść do Gajki zobaczyć jej mikroskop, ale byłam na nią zła, że mi zazdrości moich rzeczy. Denerwowało mnie, że ode mnie odgapia, a potem pewnie chwali się, jakby to był jej pomysł. A przecież to ja miałam pierwsza ten mikroskop i to był mój pomysł z tym laboratorium. Mój i mojej mamy! Nie poszłam do niej.

Wieczorem przyszła do mnie mama i oczywiście musiała zapytać, jak się dzisiaj bawiłyśmy. No więc jej powiedziałam, że się wcale nie bawiłyśmy, bo Gajka może się teraz sama zajmować swoim własnym mikroskopem, a ja nie potrzebuję tam z nią być i bawić się w te jej zabawy. Zresztą jakby chciała, mogłaby do mnie sama przyjść, bo mój jest lepszy. Mówiłam bardzo szybko, chociaż chyba nie za bardzo chciałam. Wyrzuciłam z siebie to, o czym cały dzień myślałam i o dziwo, zrobiło mi się od razu trochę lepiej. Jakby minęła mi złość i to uczucie zazdrości, które od rana mnie kłuło tam w środku.

Nagle poczułam, że chcę iść do Gajki! Byłam w piżamie, ale krzyknęłam do mamy, że muszę lecieć i w samych tylko skarpetkach pobiegłam do jej bloku. Mama miała niezbyt mądrą minę, ale mnie za bardzo nie zatrzymywała, pomimo że było już dość późno. Jakby zrozumiała, że już mi pomogła i wiedziała, że ja muszę pogadać z Gajką właśnie teraz. Wiedziałam! Zepsułam sobie cały dzień przez tę niepotrzebną zazdrość.

